

L.p..	Pierwsze słowa	str
1	1840 był rok	18
2	A jeśli dom będę miał	72
3	A kiedy na państwo ościenne wyruszał nasz król	131
4	A kiedy nie sposób już płynąć pod	123
5	A piosnka wciąż płynie	134
6	A tam kolo Levoči,tam še voda toči,	22
7	A w beskidzie rozzłocony buk	15
8	Ajde jano holo da igrano	111
9	Allachu dżela dżelalu	111
10	Anioły są takie ciche	1
11	Beskyde, Beskyde, kto po tebe ide?	8
12	Będzie mało chmur i dużo ptaków	6
13	Biegłaś zboczem brązowozielona,	17
14	Bluszczem ku oknu	16
15	Buty całkiem przemoczone	86
16	Być może, się kiedyś ktoś znajdzie	78
17	Była tancerką w pewnym kabarecie	77
18	Bywają takie dni,	64
19	Chcę mieć mądrą dziewczynę	138
20	Chłopcy, ahoj, niebieskie morze jest	146
21	Chodzą ulicami ludzie	32
22	Chodzi pastuszek za gąseczkami	74
23	Ciągnie mnie do ciebie	4
24	Ciężkie czasy dziwne czasy panie mój	36
25	Čije su te kone we dwore, we dwore,	32
26	Co było nie wróci, i szaty rozdzierać by próżno	125
27	Co wieczora tokaj piłem,	83
28	Cóż jest piękniejsze niż droga w lesie	62
29	Czas nam wyznacza nowe dni	80
30	Czasem łapię się na tym, że się grzebię w przeszłości	3
31	Czerwony pas, za pasem broń	98
32	Czom ti ne prijszoł	93
33	Cztery mile za Warszawą,	65
34	Czwarta nad ranem	9
35	Czy lepszy widok masz	85
36	Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada	100
37	Czy zdanie okrągłe wypowiesz	51
38	Daleko, daleko, żył sobie dyktator,	71
39	Dawniej to człowiek miał głos,	69
40	Dawno minęły czasy gdy matka	49
41	Dobru noč, ma mila, dobru noč	33
42	Dokąd chciałem już nie dojdę	37
43	Dopóki nam ziemia kręci się	124
44	Drogą wedle brzozy	52

45	Dziś nie mogę wyjść z chałupy	74
46	Dziś prawdziwych cyganów już nie ma	52
47	Ech ,ty wysoka nocy tatrzańska	46
48	Ech ta helpa, ech ta helpa	110
49	Ech, skrzynko, katarynko	112
50	Ej, ty, ojcie atamanie	99
51	Fajny chłop z niego buł	81
52	Gdy ci życie ucieka kochany, to nie goń go	148
53	Gdy kino "Wolność" neon z trudem się zapala	66
54	Gdy nie zostanie po mnie nic	1
55	Gdy w czarne ppierowe buty rano się ubiore	92
56	Gdy w twym życiu się zjawił ktoś	41
57	Gdyby ktoś tak przyszedł i powiedział	57
58	Gdybym miał gitarę	97
59	Gdzie rozkwita kwiat, róży kwiat	147
60	Gdzie stare młyny dumnie stoją	79
61	Gdzieś na spływie ją poznałem	13
62	Gdzieś w hotelowym korytarzu	35
63	Góralu, czy ci nie żal odchodzić od stron ojczystych	95
64	Grajże, druhu, graj na nowo	101
65	Hej bystra woda, bystra wodiczka,	84
66	Hej me bałtyckie morze	58
67	Hej od Krakowa jade	141
68	Hej tam gdzieś znad Czarnej Wody	108
69	Hej tam pod lasem	136
70	Hej, góral jo ci góral	94
71	Hej, nie ma rady na to	54
72	Hej, żeglujże, żeglarzu,	27
73	I czegoż chcieć od tego wani	115
74	Idę, drogę mi pokazują gwiazdy	76
75	Idzie diabeł ścieżką krzywą	13
76	Idzie dysc, idzie dysc idzie sikawica	107
77	Imate li vino ,imate li vino	111
78	Ja o drogę się nie pytam	22
79	Ja przed deszczem w dłonie schowam	18
80	Jak dobrze nam zdobywać góry	39
81	Jaki był ślub	53
82	Javorina, Javorina chłopcy, Javorina,	25
83	Jedyne co mam to złudzenia	37
84	Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało,	136
85	Jestem jak motyl, przesadnie zmęczony	151
86	Jestem z łaski nieba dziad taki, jak trzeba,	63
87	Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości	12
88	Jutro popłyniemy daleko	140
89	Juz słońce zaszło w dali	17
90	Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły	109

91	Już słońeczko na zachodzie	26
92	Już taki porządek na świecie tym jest	128
93	Już za pare dni, za dni pare	50
94	Kagda by more było z wodki	148
95	Każ przynieść wina, mój Grzegorzu miły!	105
96	Każda ładna krakowianka	95
97	Ked sem iszel z Pesztu do Budynia,	24
98	Kiedy góral umiera.	35
99	Kiedy jest deszczowe lato	26
100	Kiedy noc się w powietrzu zaczyna	88
101	Kiedy słońce złoci rankiem	106
102	Kiedy stałem w przedświcie, a synaj	14
103	Kiedy w piątek słońce świeci	21
104	Kiedy znów pierwszy brzask	137
105	Kołysanka, kołysanka	50
106	Komu dzwonią, temu dzwonią,	66
107	Konie zielone przebiegły galopem	3
108	Krywaniu, Krywaniu wysoki,	102
109	Kupił sobie stado kowboj stary	43
110	Lasów wonnych smak	81
111	Latem przeogromny bukiet swoich snów	80
112	Lato z ptakami odchodzi	20
113	Lato zamknięte kluczem ptaków	20
114	Letni deszcz po dachówkach szumi	16
115	Lubię kiedy się zieleni	14
116	Matusz moja, nie wytrzymom,	84
117	Miałaś wtedy osiemnaście lat, gdy do miasta przybył on	139
118	Miłość Ci wszystko wybaczy	104
119	Moja żona to mądra niewiasta	4
120	Mozart po strunach stareńkich przebiera	118
121	Mój mężczyzna to mądre chłopisko	5
122	Mówią o mnie w mieście, co z niego za typ	47
123	Na łące, przy gościńcu którym od lat dziesięciu	73
124	Na Orave, na Orave sejú bob,	33
125	Na podwórzu, gdzie co wieczór, jak zabawa, to się hula	114
126	Na prerie szary spłynął mrok po stepie hula wiat,	133
127	Na rybníce jsou velké vlny	90
128	Na stepach za dzikim Bajkałem	132
129	Na włóczęgę już wyruszyć przyszła pora	45
130	Nad modrą falą goniąc spojrzeniem	143
131	Nasz praszczur Noe, Noe, Noe świętym był,	140
132	Ne pijem, ne pijem, ne pijem, ne pijem	141
133	Nie lubię, nie lubię wracać,	70
134	Niebo skąpi suchej ziemi kropli deszczu	138
135	Niepotrzebne są mi twoje żale i łzy,	69
136	Nowych wrażeń i przygód	39

137	Oby zawsze stał waszeci	82
138	Od Turbacza wieje wiatr,	103
139	Oddam zegar na zawsze w dobre ręce	36
140	Ona jedna dostrzegą	6
141	Opuszczajcie co prędzej sine zasłony	129
142	Orava, Orawa, na Orawie ława	21
143	Pada deszcz	48
144	Panie Włodek, Panie Włodek	147
145	Pierwsza miłość z wiatrem gna	121
146	Pierwszy raz przy pełnym takielunku	58
147	Pieniądze kto ma, ten jeździ autobusem	150
148	Piwo, piwo, piwo, pyszne z pianką	152
149	Płacze dziewczynka	119
150	Płynął strumyk przez zielony las	56
151	Pływanie to nie taka trudna sprawa	61
152	Po drodze idzie stary dziadek	56
153	Pod stopy gór dojedziesz nawet limuzyną,	76
154	Polak pęcznieje jak balon z gumy	29
155	Popatrz niebo się kłania, niebo różowe,	98
156	Poprzez skały Ohio kowboje wracają	133
157	Powiedz ze mi dziwce, dziwce moje,	101
158	Powiedz, dokąd znów wędrujesz?	12
159	Poznałam go na targu w Tarnawatce	75
160	Pójdę tam gdzie serca biją równiej	7
161	Prawda subtelna wytwornie ubrana chodziła	40
162	Przepijemy naszej babci domek mały	96
163	Przystało serce mocno bić	44
164	Przez ile dróg musi przejść każdy z nas	93
165	Przy małej wiejskiej kapliczce	38
166	Przy piwie w karczmie w limanowej	19
167	Radosnych słychać dźwięków granie	126
168	Ragazzo da Napoli zajechał mirafiori	67
169	Rankiem stacyjne zostawiasz budynki	47
170	Raz pewien mały fiatek w syrence się zakochał	30
171	Raz pewien student, fajny chłop	149
172	Raz pewien żołnierz sobie żył	117
173	Rudy gość na trąbie gra	110
174	Serce Słowianki nie zna łez,	144
175	Siedem dziewcząt z Albaatrosa - Tyś jedyna.	64
176	Siedzę na ganku i piję piwo,	53
177	Siedzę, kiedy słońce łśni,	135
178	Siedzieliśmy pod jodłą	60
179	Skąd przychodził kto go znał	2
180	Słońca dysk zaginął gdzieś w konarach,	87
181	Słońce, słońce w ramionach	51
182	Spałam w słodkim zamyśleniu na miodowej łące,	108

183	Spod tego jawora woda spływo	106
184	Spulchnię ziemię na zboczu	127
185	Subotinka ide,co że ja mam po nej.	34
186	Szedłem drogą, gdy spotkałem	38
187	Śmiało, wesoło niech popłynie gromki śpiew	137
188	Śpi wiśniowy sad	43
189	Tak niedługo miało być	25
190	Taki był od wiatrów stu ogorzały,	83
191	Tam gdzie najtęższej sośnie	46
192	Tam, gdzie byłem, zielone łąny	60
193	Tego dnia, poobiedzie, mąż powiedział, że jedzie,	68
194	Ten sam stolik, kieliszek i obrus	145
195	Tiomnaja nocz	86
196	To ostatni już spacer nasz	8
197	To rzecz doprawdy niesłychana, żeby	116
198	Ty skazała - pryjdy, pryjdy	89
199	Ty, panie, tyle czasu masz	28
200	U Dunaja šyrokeho gdzie huzary maširują	34
201	U Sandora, u cygana,	99
202	Ujrzałem kometę ze złotym warkoczem	91
203	Ukrop z nieba leje się, chyba ze 40 c,	34
204	Vinko, vinko, vinko červene,	5
205	W meksyku, w meksyku ten zwyczaj	54
206	W daleką drogę jadę	135
207	W górach jest wszystko co kocham	15
208	W jesienną głogów czerwień	48
209	W lecie na trasie zobaczyłem ciebie	139
210	W małym zachodnim miasteczku	134
211	W moim metrze , nikt	119
212	W Ołomuńcu na Fiszplacu	142
213	W piwnicy głębi siedzę sam przy wielkiej beczce wina,	142
214	W splątanym gaju rąk i nóg szepczemy słowa święte,	102
215	W szale skrzypki trzy strzaskał mistrz,	87
216	Wczoraj obiecałaś mi na pewno	94
217	Wezmę cię z soba dziewczyno	23
218	Wiatr przystojny w garniturze	11
219	Wieczorem późnym wieczorem	97
220	Wojno, wojno coś ty zrobiła	113
221	Wokół góry, góry i góry	55
222	Wolniej, wolniej wstrzymaj konia	24
223	Wśluchany w twą cichą piosenkę	27
224	Wtańcz mnie w swoje piękno i niech skrzypce w ogniu drżą	103
225	Wybaczcie piechocie, że tak nierozumna, czasami bez tchu	122
226	Wystukaj po torach do mnie list	11
227	Wzdłuż tej drogi na Smoleńsk tak gęsty stoi las.	130
228	Z halickich połonin dmie złowrogi wiatr	90

229	Z mego okna widać chmury	104
230	Zachodi slniečko za vysoké hory	23
231	Zapytałem cię,a po co w te skały leżć	42
232	Zasela som sočevičku zasela	19
233	Zatupię podkutymi buciorami	130
234	Zbuduję sobie tratwę	2
235	Ze Świnoujścia do Walvis Bay	59
236	Znów buty, buty, buty tupot nóg	120
237	Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny	57
238	Życie to nie teatr, mówisz ciągle opowiadasz	10
239	Życie, kochanie, trwa tyle co taniec,	107
240	А как первая любовь - она сердце жжет	121
241	Ах, война, что ж ты сделала, подлая	113
242	Былое нельзя воротить - и печалиться не о чем	124
243	В поход на чужую страну собирался король	131
244	Виноградную косточку в теплую землю зарою	127
245	Во дворе, где каждый вечер все играла радиола,	114
246	Возьму шинель, и вещмешок, и каску	130
247	Вот так и ведется на нашем веку	128
248	Вы слышите, грохочут сапоги	120
249	Девочка плачет: шарик улетел	119
250	Ехали цыгане с ярмарки домой	144
251	За что ж вы Ваньку-то Морозова?	115
252	Когда внезапно возникает еще неясный голос труб	126
253	Когда мне невмочь пересилить беду,	123
254	Мне в моем метро никогда не тесно,	119
255	Мне нужно на кого-нибудь молиться	116
256	Моцарт на старенькой скрипке играет	118
257	Один солдат на свете жил,	117
258	Однозвучно гремит колокольчик	145
259	Ой, гарна я, гарна,	31
260	Опустите, пожалуйста, синие шторы	129
261	По диким степям Забайкалья	132
262	По Смоленской дороге - леса, леса, леса.	130
263	Пока Земля еще вертится, пока еще ярок свет	125
264	Понимаешь, это странно, очень странно	45
265	Простите пехоте, что так неразумна бывает она	122
266	Студенточка, заря восточная	147
267	Цыганы шумною толпою	7
268	Шарманка-шарлатанка,как сладко ты поёшь	112